

Chińczycy modyfikują komary by przenosiły „szczepionki”

12 stycznia 2023

Wkrótce nie będzie już konieczne umawianie się na szczepienia, ponieważ najnowsze przedsięwzięcie Wielkiej Farmacji polega na wykorzystaniu owadów – w tym przypadku komarów – do podawania ludziom zastrzyków bez ich wiedzy i zgody.



Naukowcy z Chin podobno świętują swoją nową zdolność do dostarczania tego, co chińskie państwowy dziennik „South China Morning Post” („SCMP”) opisuje jako „zmodyfikowane szczepionki dla zwierząt”.

Opublikowane w recenzowanym czasopiśmie „Nature Communications” wyniki badań dotyczących nowej technologii twierdzą, że może ona pomóc w zwalczaniu chorób wirusowych, takich jak Zika, przenoszonych przez komary i inne stworzenia na potencjalnie zagrożoną dziką przyrodę. „Nasze badanie zapewnia przyszłą drogę do opracowania szczepionki dostarczanej przez komary w celu wyeliminowania wirusów odzwierzęcych” – powiedział prof. Nauk.

Same komary są genetycznie zmodyfikowane, aby zawierały

szczepionki, które według Aihau i jego kolegów w testach wywołały silną, długotrwałą odpowiedź immunologiczną. „Po zaszczepieniu zwierzęta opierały się infekcjom, pomagając w ten sposób zapobiegać wczesnemu rozprzestrzenianiu się wielu wirusów, w tym niegdyś szeroko rozpowszechnionego wirusa Zika (ZIKV)” – poinformował „SCMP”.

Komary Aedes są głównymi nosicielami wirusa Zika, należącego do rodzaju flawiivirusów. U zarażonych osób mogą wystąpić objawy, od wysypki i gorączki po bóle stawów i mięśni. Jeśli ciężarna kobieta zostanie zarażona wirusem Zika podczas noszenia, jej dziecko może urodzić się z małogłowie, czyli nienormalnie małą pojemnością głowy lub czaszki, lub inną wrodzoną wadą rozwojową. Zakażenie wirusem Zika może również prowadzić do przedwczesnego porodu lub poronienia.

Mówi się, że Zika była naprawdę groźna w 2015 r., osiągając w tamtym roku szczyt około 1,3 miliona przypadków w Brazylii, po czym spadła na całym świecie po 2017 r. Jednak wiele tropikalnych krajów afrykańskich i azjatyckich nadal jest nią nękanych – przynajmniej tak głoszą naukowcy, być może w celu posiadania pretekstu do tworzenia nowych odmian komarów GMO.

Jeśli chodzi o technologię GMO, rutynowo mówi się nam, że majstrowanie przy królestwie roślin i zwierząt na poziomie genetycznym jest konieczne w celu powstrzymania choroby. Te nowe komary GMO nie są wyjątkiem, a rzekome zagrożenie wirusem Zika wymaga wypuszczenia genetycznie zmodyfikowanych owadów dostarczających szczepionki na wolność.

Zheng mówi, że inspiracją dla jego najnowszych badań było odkrycie w 2009 roku wirusa Chaoyang (CYV), który również należy do rodzaju flawiivirusów, w mieście Chaoyang, położonym w chińskiej prowincji Liaoning. Wcześniejszy artykuł na temat tego odkrycia informuje, że CYV jest zdolny do replikacji u komarów, ale nie u kręgowców, do których zalicza się ludzi.

W badaniu Zhenga on i jego zespół naukowców wykorzystali CYV

jako wektor szczepionki do opracowania chimerycznej szczepionki zawierającej różne białka z innego wirusa. Kilka białek z CYV zostało sztucznie wprowadzonych do komórek ZIKV w celu stworzenia wirusa CYV-ZIKV, który rzekomo nie jest zakaźny, ale który łatwo replikuje się w komarach i jest uwalniany przez ich ślinę.

Komary karmione wirusem chimery CYV-ZIKV zostały zasadniczo przekształcone w nosicieli szczepionki. A ci nosiciele, po uwolnieniu, mają zdolność wstrzykiwania swoim celom – w tym ludziom – czegoś, co według naukowców jest szczepionką przeciwko wirusowi chimery za pomocą banalnego ugryzienia.

Pomysł komarzych szczepionek wymyślił Bill Gates. W 2020 roku Fundacja Billa i Melindy Gatesów przekazała na ten jego realizację 2 miliardy dolarów. Pamiętać też należy, że podejrzewa się, że epidemię Zika w 2015 roku wywołały bezpłodne komary GM0, które miały zmniejszyć populację moskitów i rozwiązać problem malarii po wypuszczeniu do środowiska, [o czym możecie przeczytać TUTAJ](#).

Autorstwo: Ethan Huff

Zdjęcie: [Andreas](#)

Źródło zagraniczne: [NaturalNews.com](#)

Opracowanie i źródło polskie: WolneMedia.net